

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

ORGAN KLUBU
RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO
WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

PRENUMERATA
„Tygodnika Mieszczańskiego” w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie — Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40
kwartalnie Kor. 1-20
Numer kosztuje 10 baterzy.

„Tygodnik Mieszczański”
n a b y w a ć można we wszystkich agencjach
dzienników.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
pocztowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Mieszczańskiego”: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

W IMIĘ BOGA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Deputacya krakowskich rękodzielników, kupców i przemysłowców w Wiedniu.

W dniu 17. listopada b. r. odbył się w Krakowie z inicjatywy Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, ogólny wiec rękodzielników, kupców i przemysłowców w sprawie ograniczenia przez instytucje finansowe kredytu, tudzież w sprawie zniżenia podatków osobisto-dochodowych i zarobkowych na lata 1912 i 1913. Wiec, który ze względu na liczbę uczestników, był nader poważną demonstracją przeciwko trudnej sytuacji finansowej w kraju, uchwalił rezolucje, domagające się od centralnego rządu zniesienia tego nieznośnego stanu rzeczy i przyjęcia sferom interesowanym z pomocą, a nadto wybrał deputację, która z odnośnymi rezolucjami miała udać się do Wiednia i przedstawić je odnośnym rządowym czynnikom i sferom poselskim.

W wykonaniu uchwał powziętych na wiecu, wyjechała z Krakowa w ubiegłą środę deputacja, złożona z panów: Tomasza Bujasa, Dutkiewicza, Porębskiego, Schillera, Schaechtera, Steinera, do Wiednia i tam prowadzona przez posła krakowskiego Dra Ad. Iffa Grossa i posła lwowskiego Loevensteina, przedstawiła się prezesowi Koła polskiego Drowi Leo i ministrowi skarbu Zaleskiemu i przedłożyła im stosunki kredytowe w Galicyi, domagając się przytem od rządu lokacyi odpowiedniej części funduszy Pocztowej Kasy Oszczędności w stosunku do wkładów w Galicyi w instytucjach krajowych z przeznaczeniem użycia tych funduszy dla utrzymania kredytu rękodzielniczego, kupieckiego i przemysłowego w dotychczasowej wysokości.

Deputacya zażądała się równocześnie na postępowanie władz podatkowych, które w tych krytycznych czasach nietylko nie uwzględniają ciężkiego położenia obywateli i nie obniżają po-

datków, lecz przeciwnie, znacznie je podwyższają.

Minister Zaleski, który przyjął deputację nader życzliwie, oświadczył, że poczynił już w ostatnich czasach odpowiednie zarządzenia przez Bank austro-węgierski, aby Kasy oszczędności w razie runów dostały odpowiednie poparcie i żeby towarzystwom zaliczkowym nie restryngowano kredytu. Minister czuwa nad temi zarządzeniami i dopilnuje ich ścisłego przestrzegania. Odnośnie do zniżenia podatków osobisto-dochodowych i zarobkowych, przybiecał minister Zaleski, że p informuje władze podatkowe i da im wskazówkę, by przy ściąganiu i wymiarze podatków uwzględniały obecne krytyczne czasy.

Na drugi dzień t. j. we czwartek była deputacya na posłuchaniu u ministra dla Galicyi ekscelencyi Długosza.

Deputacya przedstawiła mu te same postulaty, co i ministrowi Zaleskiemu, a które eksc. Długosz przyrzekł usilnie poprzeć w odnośnym ministerstwie.

Prócz tego p. Bujas podniósł w swem przemówieniu trudne warunki, w jakich żyć dziś musi rękodzielnik, który potrzebując ustawicznie do rachunku bieżącego kredytu, nie może go dostać w żadnej instytucji finansowej. Rękodzielnicy, chcąc sobie sami przyjść z pomocą, zakładają własne instytucje kredytowe. Te spełniając chlubnie swe zadanie, ze względu na to, iż są instytucjami młode, nie mogą wydołać zapotrzebowaniu. To też rząd powinien wziąć te instytucje w należyłą opiekę i ułatwić im przez pomoc finansową ich zbawienną działalność.

Łącznie z innemi sprawami dotyczącymi stanu rękodzielniczego podniósł p. Bujas niedostateczną w kraju ilość szkół przemysłowych i zawodowych, tudzież wskazał na to, że szkoła przemysłowa w Krakowie zbyt mało przyjmuje uczniów. A przecież kraj musi mieć dobrze wyszkolonych i zawodowo wykształbionych rękodzielników, jeżeli chcemy, abyśmy sprościli zagranicy i mogli wykazywać się ustawicznym postępem

w dzie'zinie naszego przemysłu rękodzielniczego.

Prawda, że mamy instytucję naszą — mówił p. Bujas — to jest Izbę rękodzielniczą, która ma czuwać nad podniesieniem polskiego rękodzieła i stać na straży interesów stanu rękodzielniczego. Niestety u nas w Krakowie są w Izbie rękodzielniczej tak fatalne stosunki, że o pracy realnej, o pracy dla ogółu rękodzielników mowy być nie może. Utrzymuje się tam na naczelnem stanowisku w sposób nieprawny jednostka, która dopuszcza się karygodnych nadużyć. Tam zaś, gdzie się nie przestrzega przepisów prawa, nie przestrzega statutów Izby, tam nie ma należytej obrony interesów zastępowanej przez tę instytucję sfery ludzi. Wszelkie usiłowania ogółu rękodzielników, aby te nieznośne stosunki zreformować i uzdrowić a szkodnika usunąć, spełzają na niczem wobec dziwnej obojętności władz i niewytłomaczonego ich uporu.

To też imieniem rękodzielników krakowskich, ponoszących wskutek nielegalnych stosunków w Izbie rękodzielniczej nieobliczalne szkody, prosi, by minister Długosz, który jako przemysłowiec otaczał zawsze szczerą sympatią sfery pracujące nad podniesieniem wytwórczości przemysłowej kraju, poczynił ze swej strony u odnośnych władz kroki, aby w krakowskiej Izbie rękodzielniczej nastąpiły prawne stosunki.

Minister Długosz, na którym to przedstawienie sprawy zrobiło silne wrażenie, oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby złemu położyć raz już koniec.

Na tem misya deputacyi krakowskich rękodzielników, kupców i przemysłowców w Wiedniu była skończona. Delegaci nasi wrócili do Krakowa z tą niepłonną nadzieją, że osobistości, u których interweniowali, danych odnośnie do przedłożonych postulatów obietnic z pewnością dotrzymają.



Szanownej P. T. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że przeniosłem swoją pracownię na ul. Gołębia l. 4, do umyślnie na ten cel zastosowanego lokalu we własnym domu, gdzie jak dotychczas wszelkie roboty starannie, punktualnie i po przystępnych cenach nadal wykonywać będę.

Z wysokim szacunkiem
Robert Jahoda.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
ROBERTA JAHODY
W KRAKOWIE - UL. GOŁĘBIA 4 - TEL. 1424

Odznaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami. Podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Szanownej P. T. Klienteli mojej pozwalam sobie zwrócić uwagę, aby była łaskawą mój obecny adres celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacyi wskutek zmiany lokalu dokładnie sobie zapamiętać.

Z głębokim szacunkiem
Robert Jahoda.

APOLLO
TEATR — KABARET
ZIELONA 17. : ZIELONA 17. :

OD 1-16 GRUDNIA B. R. CODZIENNIE WIECZOREM O GODZ. 8-mej

fenomenalny i dotąd w Krakowie nigdzie niewidziany program:

!! Niezwykłe !!
1 pan THE ONRAS 1 dama
!! Jedyni akrobaci ręczni !!

WIKTOR WOLSKI

piosenkarz kabaretów liter.-artyst.
»Wesoła Jama«
»Wesoła buda«.

Obrazy z nocnego życia paryskiego.

O GODZINIE 11-tej WIECZÓR — KABARET.

Z teatru »EMPIRE« w Londynie
?? Effri-Off-Ney ??

Osterna Barańska — kobieta szampańska
Ulubienica Lwowa i Warszawy.

!! Murzyni w Krakowie !!
Dziś Davis & Jambo
niezrównany duet murzyński.

Michał Sacher
ulubieniec Wiednia.

Ceny
nader niskie.

„SZATNIA”
Spółka z ogr. odpow. Kraków ul. Sławkowska 1, 14.

poleca

Na sezon jesienno i zimowy obficie zaopatrzonego skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.
Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.
Materiały

"LUX,"

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLENIA I PRZENOSZENIA SIŁY ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

TEODOR DEMBITZER I SKA

KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.

Wykonuje instalacje elektryczne dla domów, mieszkań, fabryk, tartaków, gorzelni, browarów, kopalni, młynów, gospodarstw rolnych, wил, pałaców itp. **INSTALACYJE DZWONKÓW** elektrycznych, telefonów i gromochronów. **SPRZEDAŻ** wszelkich przyborów elektrotechnicznych po cenach fabrycznych. **WYSYLKA MATERYAŁÓW NA PROWINCYĘ ODWROTNĄ POCZTĄ!** Lampki żarowe metalowe oszczędzające 70% prądu po cenach konkurencyjnych. 220 Voltowe od 16-60 świec 2 K. za sztukę. 135 Voltowe od 16-60 świec à 150 K. za sztukę. **PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE! TELEFON 28.11. POGOTOWIE WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRO-MONTERÓW.**

Z obrad Izby handlowej.

Restrykcja kredytowa. — Ubezpieczenie społeczne — Kanał galicyjski. — O zarząd masy konkursowej. — Wnioski na Radę kolejową. — Cenzorowie wekslowi przy Banku austro-węgierskim — Inne sprawy.

Na ostatnim posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej, jakie się odbyło w ubiegły wtorek, zajmowano się najżywoniejszymi sprawami, jakie krajowy nasz przemysł handel i rękodzieło obchodzą.

I tak omówiono wyczerpująco sprawę ograniczenia kredytów i akcyę, którą Izba handlowa wdobyła, celem polepszenia sytuacji finansowej. Na kilkakrotnych konferencyach instytucji kredytowych w Krakowie podniesiono, że nasze życie gospodarcze nie nastęcza wprawdzie żadnych wewnętrznych powodów do obaw i rozwija się w sposób zupełnie normalny i prawidłowy, że jednak niemożność przemiany kredytów budowlanych na długotrwałe kredyty hipoteczne i wykonywane przez niektóre banki z wielką bezwzględnością restrykcje kredytowe, mogą stać się powodem groźnego przesilenia, nawet u zdrowo ufundowanych przedsiębiorstw. Do zupełnie analogicznego rezultatu doszła także zwołana przez ministra skarbu w tej kwestyi ankieta wiedeńska, w której podnoszono także, iż pocztowa kasa oszczędności powinna w większej, niż dotychczas, mierze zasilać swymi zasobami gospodarcze życie naszego kraju.

Jako druga, nie mniej ważną sprawę podniesiono projekt ubezpieczenia społecznego, opracowany przez osobną komisję w Radzie państwa. Przed kilku dniami odbyła się we Lwowie ankieta, zwołana przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków, w której brał również udział reprezentant krakowskiej Izby handlowej. Ankieta zastanowiła się miała nad sprawą zaprowadzenia w państwie powszechnego ubezpieczenia na starość i wypadek niemości i wypowiedziała opinię, że Galicya w tym kierunku powinna być odmiennie traktowana, albowiem jej rozwój gospodarczy i społeczny nastęczałby poważne trudności w razie ogólnego ubezpieczenia olbrzymiej ilości samoistnych włościan i rękodzielników, oraz całego

ich personalu pomocniczego. Na razie koniecznym będzie ograniczenie koła samodzielnych ubezpieczonych w naszym kraju.

Z kolei zdał sprawę reprezentant Izby z ankiety, jaka się odbyła w zeszłym miesiącu, w Wydziale krajowym w sprawie kanału galicyjskiego. Ankiecie przedłożone zostały dwie alternatywy: trasa północna, czy południowa. Północna byłaby tańsza, jednak o b'isko 30 km dłuższą; południowa trzyma się w swem zasadniczym założeniu dawnej kolei Karola Ludwika. Jakkolwiek ta alternatywa nie jest wcale przygotowaną, spodziewane jest prowadzenie jej w bliższej lub dalszej odległości miast Bochni, Brzeska, Tarnowa, Dębicy, Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska, stanowiących centra handlowe i przemysłowe. Dlatego jeden z przedstawicieli Izby oświadczył się na ankiecie za trasę południową.

Ponieważ w ostatnich czasach zaszły dwa wypadki w krakowskim sądzie powiatowym, w których nie przychyłano się do wniosku wierzycieli, aby zawiadowcą masy konkursowej ustanawiać kupca, prezydium Izby wniosło do prezydium wyższego sądu krajowego przedstawienie w tej sprawie, żądając uwzględnienia w pierwszym rzędzie wniosków wierzycieli, proponujących kupców na przymusowych zarządców mas konkursowych. Kupcy bowiem są z reguły lepiej uzdolnieni do prowadzenia interesów mas konkursowych od najbardziej nawet sumiennej administracji przez prawników, zwłaszcza, iż sposób przeprowadzania przymusowej likwidacji interesów wyrzucić może poważny wpływ na ogólne położenie gospodarcze danego działu handlowego lub przemysłowego.

W dalszym ciągu obrad przedstawiono z ramienia krajowego biura kolejowego wnioski, jakie będą przedłożone na najbliższym posiedzeniu Rady kolejowej w Wiedniu. We wnioskach tych domaga się krajowe biuro kolejowe:

rozszerzenia stacyi w Trzebini i Oświęcimiu; zaprowadzenia wagonu restauracyjnego przy pociągu, wychodzącym z Wiednia o godzinie 3-ej po południu;

wagonu sypialnego przy pociągu Nr. 18/19 na linii Kraków—Lwów; kursowania pociągu karlsbadzkiego przez zimę, przynajmniej do Pragi;

zaprowadzenia III. klasy przy dziennych pociągach błyskawicznych Nr. 5 i 6 między Lwowem a Wiedniem;

skrócenia czasu jazdy z Krakowa do Zakopanego i zaprowadzenia wagonu sypialnego z granicy do Zakopanego;

ustanowienia lepszych połączeń w nocy dla linii Jasło-Rzeszów w komunikacji z Krakowem; zaprowadzenia połączeń z Wieliczki przy pociągach Nr. 5 i 6;

utworzenia przystanku w Kokosowie między Bierzanowem a Podlężem;

zaprowadzenie lepszych wagonów na linii transwersalnej w połączeniu z Krynicą, Rymanowem i Iwoniczem.

Nadto zaproponowano następujących cenzorów wekslowych przy Banku austro-węgierskim:

przy filii w Krakowie pp. Anczyca, W. Beringera, J. Birabauma, J. K. Federowicza, Jul. Grossa (młodszy), St. Konopkę i Aug. Porębskiego; przy filii w Jasle pp. T. W. Brąglewicza, J. Chrapieńskiego, R. Palcha, Fr. Polaka i B. Steinhausa; przy filii w Rzeszowie pp. H. Czernego, Roberta Dorta, St. Jędrzejowicza i M. Machowskiego; przy filii w Tarnowie pp. K. Bauma, T. Bujnowskiego, M. D. Edelsteina i dra F. Salomona; przy filii w Jasle p. Jana Dymnickiego.

Na członka powiatowego komisji szacunkowej dla wymiaru opłat szynkarskich w Tarnowie przedstawiono p. Benjamina Rothenberga w Tarnowie.

Oprócz tego załatwiono cały szereg spraw, jak; wypłata corocznie z funduszu bł. p. Dattnera 1.000 koron dla kupca i przemysłowca; utworzenie szkoły kupieckiej w Białej i Przemysłu, tudzież dwóch szkół handlowych uzupełniających w Krakowie, jednej dla chłopców, drugiej dla dziewcząt; dozwoleń dowozu żywego drobiu z Królestwa Polskiego do Krakowa, utrudnionego z powodu zbyt ostrych zarządzeń weterynaryjnych; natychmiastowa wypłata rachunków przedsiębiorców przez ministerstwo robót publicznych i lombardowanie przez pocztową kasę oszczędności listów zastawianych w krajowych instytucjach finansowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

BÓL ZĘBÓW.

SZTUCZKA CYGAŃSKA.

Pewnego dnia przybyła do dentysty bardzo strojnie ubrana pani i powiedziała, że jest żoną pewnego barona. Niedawno dopiero się pobrali i żyli bardzo szczęśliwie. Wtem nieszczęście chciało, że mąż jej, pan baron, zaziębił się w podróży, a skutkiem tego, takiego bólu zębów się nabawił, że aż trudno powiedzieć. Bolał go wszystkie zęby w szczękach, jeden przy drugim.

— A co najgorsza, panie doktorze, — mówiła pani z płaczem, — że mąż mój nie chciał pozwolić na to, by mu zęby bolące wyrwać. Skutkiem długiego i okropnego bólu tedy zachorował...

Tu płacz przerwał jej mowę, a pan doktor wzruszony zapytał:

— Na co zachorował?

— Ach ja nieszczęśliwa, — schlochała pani, — rozum mu się pomięszął od bólu, waryuje... ach, ja nieszczęśliwa!

Pan doktor zamyślił się, bo sprawa to była niezwykła i trudna. Wreszcie rzekł:

Jakkolwiek mi pani żal, lecz nie będę mógł nic pomódz. Skoro mąż pani nie chce pozwolić na wyrwanie zębów, to moja sztuka na nic się nie przyda.

— Panie doktorze, proszę bardzo, dajcie mi pomoc, — błagała pani.

Doktor znowu się zamyślił, a po chwili tak się odezwał:

— Byłby jeszcze sposób, a mianowicie taki, iżbym panu baronowi zadał na sen, a gdyby usnął, wtedybym z łatwością zęby mu mógł wyrwać. Ale jakże pani namowi swego męża, ażeby tu do mnie przyszedł? Albowiem tylko tutaj, w pracowni mojej mógłbym operacji dokonać.

— O to bym się postarała, panie doktorze, — odrzekła pani, — i z pewnością co wymyślę, aby męża mego tu sprowadzić. Byle tylko, skoro tu będzie, operacja się udała.

— Uda się, z pewnością się uda, odrzekł doktor. — Wobec waryata mogę użyć gwałtu, jeżeli chodzi o jego dobro, jego zdrowie. Skoro tylko pan baron wejdzie do mego pokoju, natychmiast go chwycą moi ludzie i zwiążą. Co potem, o to niech

się pani baronowa nie troszczy, lecz niech mi zaufa; w ciągu dziesięciu minut, bolące zęby zostaną wyrwane. Ale które to zęby bolą go najbardziej?

— Przednie, panie doktorze.

— Dobrze, dobrze. Zresztą ja już łatwo poznam na pierwszy rzut oka, które zęby bolą. A więc jutro o 5 godzinie po południu oczekuję pani z panem baronem tutaj. Niech pani będzie dobrej myśli.

— Moja wdzięczność dla pana doktora będzie bardzo wielka, odpowiedziała baronowa. Jutro przywiezę męża tu, o oznaczonej godzinie. Lecz, panie doktorze, on się będzie broniał, mówiałam przecie, że waryuje i od rozumu odchodzi niekiedy.

— O, niech się pani nie boi; moja służba i pomocnicy są mocni. Lecz pani radzę aby się natychmiast oddała, skoro męża pochwyca, bo taki widok nie jest dla nerwów kobiecych. Jeszceby pani zemdleć mogła.

Pani baronowa podziękowawszy serdecznie panu doktorowi, wyszła, obiecując przybyć jutro z pewnością.

Nazajutrz około czwartej po południu zajęła doróżka przed pewien sklep złotnika i jubilera. Był to jeden z najbogatszych sklepów w mieście. Z doróżki wysiadła strojna pani i weszła do sklepu, oświadczyła, że chce zakupić rozmaite kosztowności. Kupiec i wszyscy kupcykowie usługiwali jej bardzo grzecznie, a ona obiecała sobie różne drogie rzeczy, okazując dobry gust przy tem, bo co najdroższe, to jej się podobało. W końcu wybrała za 50.000 marek kosztowności; kupiec aż podskakiwał z radości, że tak dużo sprzedał.

Naturalnie, że pani baronowa nie miała tyle pieniędzy przy sobie, bo jakżeby tam kto tyle złota ze sobą nosił.

— Lecz może pan pośle ze mną którego ze swoich kupcyków, abym mu pieniądze zaraz wypłacić mogła.

Kupiec ofiarował się, że sam pojedzie. Kosztowności włożono w szkatułkę, którą kupiec niósł za panią i oboje wsiadli do powozu. Woznica ruszył, nie pytając, bo już przedtem pani mu powiedziała, dokąd ma jechać.

Pełen zaufania wszedł kupiec za panią na pierwsze piętro i podziwiał parady i zbytek. Słyszony wielki otworzył drzwi do mieszkania. Pani poprosiła kupca, aby wszedł naprzód, a ona z nim.

W tym momencie służący zamknął drzwi, a z drugiego pokoju wyszedł pomocnik doktora i obaj natychmiast silnie kupca pochwycili.

— Na pomoc! Złodzieje, mordercy! — zawołał kupiec.

Doktor się uśmiechnął i rzekł do pani baronowej:

— Mały napad waryacyi! Znamy się na tem. Niech się pani teraz oddała, a za pół godzinki będzie pani miała męża wyleczonego.

Pani baronowa podjęła z ziemi szkatułkę, którą kupiec podczas szamotania był upuścił i wyszła z pokoju.

Tymczasem kupiec już spał, bo mu pomocnicy doktora wnet powachać dali usypiającego proszku.

Gdy się po godzinie przebudził, mąciło mu się w głowie, a w ustach było mu bardzo pusto. Przed nim stał pan doktor i z uśmiechem mówił:

— Winszuję, winszuję, panie baronie! Zęby, które cię bolały, już wyrwane, tu są! — tu pokazał cztery zęby na talerzyku. Czy pana jeszce co boli?

Kupiec patrzył na lekarza błędnym wzrokiem, a potem palcem pomacał w ustach. Teraz dopiero pojął co mu się stało.

— Pani baronowa będzie się cieszyła, gdy pana zdrowym ujrzy — odezwał się doktor; — zapewne lada moment przyjdzie.

— Gdzie ona, ta oszustka i złodziejka, — zawrzasnął kupiec. Gdzie moje kosztowności? Na pomoc, ludzie na pomoc!

Doktor skinął na pomocników i chwycił obcego. Znowu dostaje napadu, — rzekł, — trzeba mu jeszcze piąty ząb wyrwać!

Lecz nieszczęśliwy kupiec już nie czekał, ale wyrwany się z rąk służby, wypadł jak opętany na ulicę, krzycząc i wołając pomocy.

Kosztowności przepadły; lecz policji udało się wysledzić złodziejkę po kilku dniach; »pani baronowa« dostała się do więzienia, lecz prawie połowa kosztowności już przepadła. Sławny doktor zaś przesał kupcowi na dobitkę rachunek za wyrwanie czterech zębów.

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH

L. & G. KADEN Kraków.

ul. Dunajewskiego 6.

Generalne zastępstwo wszystkich zjednoczonych
fabryk ceramicznych w Austrii poięta:

papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazerowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piase kafłowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z warienników własnych w Rządce koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawary zaprawę fasadową TERRABONA™ z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrapliczne murarskie i fasadowe w Krzeszowicach, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

W obronie swojskiego rękodziela.

Hasło; „Popierajmy przemysł ojczyzny!“, które tak często pojawia się na szpaltach dzienników i rozbrzmiewa na wszystkich zgromadzeniach, w praktyce niestety bywa bardzo rzadko stosowane. Są nawet jednostki, które hasło to rozmyślnie ignorują i nie tylko, swojskiego przemysłu i rękodziela nie popierają, ale go jeszcze rujnują. Jednostki te, dorobiwszy się majątku tu u nas w Krakowie, na naszym społeczeństwie, wysyłają tysiąc koron za granicę.

Ze twierdzenie nasze nie jest gołosłownem, przytaczamy na dowód następujący fakt:

Panowie Karol Wołkowski i Hugo Ripper otwierają kawiarnię na rogu ulicy Krupniczej i Podwale i do lokalu tego **café urządzenie z Wiednia sprowadzili za sumę 150.000 koron**, a Niemcy, którym powierzono wykonanie potrzebnych adaptacji do tego stopnia nas zignorowali, że nawet robotników do mieszania gipsu w szaflikach sprowadzili z Wiednia.

Postępowanie pp.: Wołkowskiego i Rippera rękodzielnicy krakowscy z całą bezwzględnością piętnują, jako postępowanie niegodne krakowskich obywateli, którzy dorobiwszy się majątku na naszym społeczeństwie, nie mieli tyle poczucia obywatelskiego, aby te tysiące koron zostawić w kraju, zwłaszcza w czasach obecnych, gdy tutejsi rękodzielnicy i robotnicy są prawie zupełnie pozbawieni pracy i zarobku.

Nie wchodząc na razie w jakość wykonania sprowadzonego urządzenia, twierdzimy stanowczo, że rękodzielnicy tutejsi mogli wykonać takie same urządzenia, jeżeli nie lepsze, za taką kwotę, jaką spółka ta kawiarniana zapłaciła Niemcom. Jesteśmy mocno przekonani, że gdyby tak postąpił sobie Czech lub Węgier, jak postąpili sobie pp. Wołkowski i Ripper, z pewnością ani jeden szanujący się człowiek nie pokazałby się w tym lokalu.

Niestety jednak nasz patriotyzm objawia się więcej w słowie, niż w czynie. Czasby już był

rzeczywiście najwyższy, abyśmy się ocknęli i pokazali tej spółce dorobkiewiczów, że nie wolno im tak postępować, jak postępują. Apelujemy zatem w imię szczytnych haseł narodowych, w imię uczuć patriotycznych, aby dla zadośćuczynienia protestu przeciw takiemu postępowaniu, nikt nie ważył się — przynajmniej w dzień otwarcia tego lokalu — **brać w niem udziału i zaszczyścić je swoją obecnością.** Kto postąpi wbrew naszej apelacji, uznamy go **za niegodnego członka naszego społeczeństwa!**

Trzeba bowiem mieć to na uwadze i pamięci, że dziś w roku wywłaszczania i w czasie ogólnego kryzysu ekonomicznego, nikomu nie wolno pieniędzy bez potrzeby poza kraj wydawać.

Korespondencye.

Lwów.

(Sprawa budowy domu dla Izby rękodzielniczej. — O przeniesienie agend państwowego popierania przemysłu rękodzielniczego. — Echa wiecu rękodzielniczego. — Ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy).

Jak już swojego czasu donosiłem, wskutek rozpisanej przez prezydium tutejszej Izby rękodzielniczej rozprawy ofertowej na budowę własnego gmachu, nadesłano kilkanaście ofert, z których jedne opiewały na całość budowy, drugie na częściowe jej roboty. Mimo to, iż, jak już zaznaczyłem — ofert tych było kilkanaście, tak komitet budowy, jak i prezydium Izby, długo się wahało, czy zdecydować wybór i zatwierdzić z pośród już nadesłanych, czy też rozpiścić nową rozprawę ofertową i wezwać przedewszystkiem tutejszych rękodzielników do oferowania. Wychodzą bowiem z nader słusznej zasady, że gmach dla Izby rękodzielniczej powinien stanąć jedynie pracą samych rękodzielników. Te dobre chęci komitetu budowy, aby wciągnąć do budowy ogół rękodzielników są znamioną cechą obywatelskiego postępowania, na którego tle, jakżeż smutnie wy-

gląda postępowanie krakowskiego komitetu budowy, a przedewszystkiem prezydium tamtejsze Izby, które wobec nadesłania jednej tylko oferty i to nie przez rękodzielników, ale spółkę architektów, tę ofertę zatwierdziło, nie rozpisawszy ponownie rozprawy ofertowej i nie wezwawszy krakowskich rękodzielników do oferowania. Zaiste, macie tam w Krakowie jednostkę, której absolutnie na tego rodzaju rządzą tu u nas we Lwowie żadną miarą nie pozwolono.

Wracając jednak do budowy domu dla Izby rękodzielniczej we Lwowie zaznaczyć trzeba, że prezydium Izby, poinformowawszy się przedtem należycie i upewniwszy, że nawet w razie ponownej rozprawy ofertowej, żaden z rękodzielników, prócz tych, którzy już oferty nadesłali, nie będzie oferował, a to z powodu zbyt trudnej sytuacji finansowej, jest zmuszone wybrać jedną z tych kilkunastu zgłoszonych już ofert. Sprawa ta będzie załatwiona definitywnie w przyszłym tygodniu.

Przechodzę do sprawy drugiej. W ostatnich dniach rozważaną była w prezydium Izby sprawa zamierzonego przeniesienia agend, tyczących się państwowego popierania przemysłu rękodzielniczego z zakresu działania ministerstwa robót publicznych na powrót do zakresu ministerstwa handlu. Tutejszy instytut technologiczny Izby handlowej, mając wydać opinię w tej kwestyi, zwrócił się do Izby z prośbą o wyrażenie swego zapatrywania na sprawę. Jakkolwiek decyzji ostatecznej jeszcze nie powzięto, jednak takie przerzucanie agend z jednego ministerstwa do innego nie może wpłynąć korzystnie na tok spraw. Ponieważ faktem jest, że dopiero od czasu przeniesienia agend, tyczących się państwowego popierania przemysłu rękodzielniczego z zakresu ministerstwa robót publicznych, rozpoczął się żywszy rozwój służby popierania przemysłu, odczuty specjalnie w naszym kraju, gdy między innymi i Związki stowarzyszeń przemysłowych otrzymywały z tegoż ministerstwa subwencje, przeto nie ma powodu do świadczenia się za zmienieniem dzisiejszego stanu rzeczy.

W wykonaniu uchwał, powziętych przez krajowy wiec rękodzielników, jaki się odbył w dniu 24. listopada b. r. w sprawie przyznania sferom rękodzielniczym odpowiedniego i sprawiedliwego

Z ruchu muzycznego w Krakowie.

Od czasu, w którym koncerty krakowskie, przeniosły się z sali Saskiej i »Sokoła«, do pięknej, jasnej sali Starego Teatru, zmieniła się fizyognomia publiczności uczęszczającej na koncerty, upadła też i frekwencya. Dawniej przeważała ilościowo młodzież, która płacąc niższe ceny miejsc stojących, zapełniała salę i dostarczała słuchaczy wdzięcznych, łatwo zapalających się i żywiej od czuwających piękno muzyki. Panienki, akademicki, nie wahały się stać pod ścianami sali przez cały ciąg produkcji i objawiać swe zadowolenie oklaskami. Dzięki też temu zwyczajowi, umuzykalniały się za tania pieniądze rzesze młodzieży, której poza ceną biletu wystarczył strój codzienny. Od chwili, w której muzyka koncertowa, przeniosła się do rozjaśnionej elektrycznością sali, strzeżonej przez służbę, zniknęli młodzi słuchacze z sali koncertowej, w której aby wieczór spędzić, trzeba dziś nie tylko opłacić wyższą cenę biletu (zwiększoną dodatkiem gminnym), lecz także i dostojniej się przyzodzić. Wielka tedy część publiczności zrezygnowała z rozkoszy muzycznej i odzwyczaiła się od uczęszczania na produkcje muzyczne tak, iż obecnie nie uczęszcza się nawet na wieczorki patriotyczne urządzone w rocznice dziejowe, nieraz przy współudziale doskonałych sił miejscowych. Młodzież znikła z sali koncertowej.

Dzięki jej okoliczności, zmieniły się też i same koncerty. Aby z koncertem mieć odwagę wystąpić w Krakowie, trzeba mieć światową markę albo też wyjątkowe fawory publiczności. Faworami temi cieszą się w Krakowie tylko »rasowo« do jednej kategorii publiczności przynależni artyści, pewni zawsze efektu kasowego. Wielu artystów nie tyle zapoznanych jak raczej zapomnianych przez krakowską publiczność pracuje poza granicami Krakowa, zbierając i sławę i monetę, podczas gdy na estradzie w rodzinnym mieście byłiby niemożliwi.

Rok obecny, pełen depresyi, oczekiwań politycznych i czasów niepewnych odbił się niekorzystnie na ruchu koncertowym. Ilość koncertów

zmniejszyła się znacznie wieczorków złożonych z sił miejscowych nie urządza się bez deficytu lub odwołania.

Dotąd mieliśmy dwie produkcje śpiewacze, a to koncert J. Urlusa, tenora bohaterskiego, oraz koncert p. Janiny Korolewicz-Waydowej, oba urządzone staraniem Dyrekcyi koncertów krakowskich.

Pierwszy nie cieszył się wielkim gronem słuchaczy, nazwisko bowiem śpiewaka, acz doskonałego, nieznanem było krakowianom, których konsumpcya pism muzycznych, francuskich i niemieckich jest bardzo słaba, a złąd i niewiadomem było czy »warto go słyszeć« lub nie (w Krakowie nie tyle pragną słuchać muzyki, jak raczej słyszeć tego lub owego artystę), i czy »warto pójść« na koncert. Znane natomiast imię światowej śpiewaczki p. Korolewicz-Waydowej pociągnęło do sali tłumy. — Pianistów popisowało się już kilku. Na czoło produkcji wysunął się koncert Rubinsteina, który okazał się artystą w wielkim stylu i godnym spadkobiercą wielkiego, w sztuce imienia; pierwszym zaś z popisujących na tym instrumencie był nowo zaangażowany przez Tow. Muzyczne dla konserwatorów profesor pan Ebel, który pragnął zaprezentować się publiczności ze swoją sztuką. Młody, obiecujący pianista, chociaż nie stoi dziś jeszcze na tym poziomie wirtuozowskim co jego poprzednik prof. Lalewicz, to jednak został życzliwie przyjęty przez sfery fortepianofilskie grupujące się około Towarzystwa Muzycznego, tudzież konserwatorium i tę część recenzentów, którzy od instytucyj tych są zależni.

Młody pianista, obiecuje pono być dobrym pedagogiem, lecz niepodobna nie wytknąć Wydziałowi Tow. Muzycznego tej okoliczności, iż na tego rodzaju stanowisko, nie postarał się o pianistę Polaka. Czyż istotnie jest tak źle z nami, że wszystkie poważniejsze miejsca koniecznie trzeba obsadzać artystami »von Draussen«. — A byli pono. Drugi profesor gry skrzypcowej poza nazwiskiem polskim, pono także niema nic wspólnego z naszym społeczeństwem. Smutne to w naszych czasach i może się na mnie za to co piszę gniewać p. prezes Tow. Muzycznego, lecz co prawda to prawda.

Ze skrzypków popisował się tego roku także profesor krakowski p. Zygmunt Szwarcstein,

muzyk młody — lecz wirtuoz poważny, uznany już za dojrzałego, przez krytykę swoją i obcą. Produkcya jego, była poza interesującą artystycznie stroną, jedną z najmocniej popartą, przez publiczność; prof. Szwarcstein bowiem, talentem, rzetelną pracą i zaletami osobistymi, zdobył już sobie publiczność krakowską. Produkcją wyjątkową w naszych stosunkach były dwa występy orkiestry Filharmonii warszawskiej, która przybyła pod wodzą doskonałego kapelmistrza Zdzisława Birnbauma i zapoznała nas z wspaniałym dziełem wielkiego muzyka obywatela Ignacego Paderowskiego, z jego symfonią, osnutą na wspomnieniach dziejów ostatnich walk narodu o niepodległość, bez odwołania się do zużytych już tematów pieśni patriotycznych.

Z tem większym zaciekawieniem przysłuchiwano się pięknemu dziełu, które wywarło — szczególnie ostatnią częścią — duże wrażenie, iż że pojawienie się symfonii tej, na estradzie berlińskiej przyjęte zostało przez krytyków z nad Sprewy, z niechęcią. — Poza tem wykonali mili goście warszawscy utwory Różyckiego (Król Kofetua) Debussiego, Straussa, Wagnera i Beethowena. Największe jednak wrażenie wywarł z piekielną iskrą werwą zagrany, nad program, »Mazur z Halki« — nieśmiertelnego Moniuszki.

Osobna chlubna karta należy się wykonawcom utworów symfonicznych na koncertach Twa. Muzycznego, które pod artystyczną pieczęią znakomitego muzyka i niestrudzonego organizatora dyr. Nowowiejskiego, stają się z dniem każdym niemal coraz bardziej interesujące, doskonaląc pod energiczną batutą. Ostatnią produkcją był »Jubi-leuszowy wieczór kompozytorski prof. Żeleńskiego« urządzone przez Tow. Muzyczne z powodu 75 rocznicy urodzin sędziwego kompozytora, którego sywetkę pomieścił »Tygodnik mieszczański« w jednym z ostatnich numerów.

Obecnie oczekuje nas starannie przygotowany koncert, którego program składać się będzie z utworów polskich muzyków.

Stanisław Bursa.

zastępstwa w Sejmie galicyjskim, z okazji obrad nad nową ordynacją wyborczą, komitet wiecowy rozesłał już zapadłe na wiecu rezolucje do wszystkich posłów z żądaniem ich poparcia.

Poruszę jedną jeszcze sprawę, która aczkolwiek nie dotyczy samych tylko rękodzielników, jednakże w dużej mierze i te sfery są interesowane. Chodzi mi o ankietę, jaka się odbyła tymi dniami w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy w Galicyi i na Bukowinie. Ankiecie przedłożono do wyczerpującego omówienia kwestję, czy uważa za odpowiednie dla Galicyi i Bukowiny postanowienie projektu rządowego (§ 6), czy też ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy powinni podlegać tylko wszyscy ubezpieczeni na wypadek choroby i wszyscy członkowie korporacji przemysłowych, względnie, czy nie byłoby wskazaniem jeszcze bardziej ograniczyć obowiązek ubezpieczenia na starość i niezdolność.

Ponieważ w ankiecie brał również udział przewodniczący komisji ubezpieczenia społecznego w Radzie państwa poseł Buzek, przeto przed przystąpieniem do merytorycznych obrad wyjaśnił powody, które skłoniły podkomitet do oświadczenia się za wyjątkowym traktowaniem Galicyi i Bukowiny. W szczególności mowca zwrócił uwagę na dwie konsekwencje wyłączenia, t. j. finansową i organizacyjną. Pierwsza polega na tem, że w razie ograniczenia w Galicyi obowiązku ubezpieczenia, kasa centralna, względnie państwo, zwolnionem zostanie od uzupełnienia rent inwalidów kwotę 90 kor. dla jednego ubezpieczonego, gdy Galicya i Bukowina podatkami swojemi przyczyniać się będą miały do takiego uzupełnienia rent, przyznawanych w innych krajach. Należy więc określić zasady obliczenia i kwotę, którą państwo winno zwrócić Galicyi za ograniczenie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. Sumy z tego tytułu wynosić będą po latach pięciu ubezpieczenia około 28 milionów i wzrastać będą co roku. W kwestyi organizacji mowca skreślił zapatrywania rządu w tym względzie i oświadczył, że oczekuje zdania ekspertów.

Jako pierwszy mowca zabrał głos reprezentant Związku stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie p. Ohly, który przytoczywszy rezolucję wiecu rękodzielników, oświadczył się za przymusem zabezpieczenia dla samoistnych majstrów, płacących podatek zarobkowy według IV. klasy. Organizacja winna być zdecentralizowana, a gendy ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy poruczone zakładowi ubez. robotników od wypadków.

Po nim zabierali głos rozmaici reprezentanci, między nimi delegat krakowskiej Izby handlowej dr. Beres zaznaczył, że podobna ankietka będzie urządzona również w okręgu krakowskiej Izby.

W dalszym ciągu przystąpiono do drugiego punktu ankiety w kwestyi: czy ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy ma być zcentralizowane w Wiedniu, czy ukrajowieniu, względnie przydzielone Zakładowi ubezpieczenia na najniższym szczeblu organizacji, to jest w powiatach (biura powiatowe, Kasy chorych, korporacje).

W kwestyach tych zabierali głos pp: Nacher, Ohly, poseł Buzek, Elters, poseł Hudec, dr. Sawczyński, dr. Decker, dr. Przygodzki i Bezen.

Po wyczerpaniu dyskusji zamknięto obrady ankiety. A. S.

Zaproszenie do inserowania.

Ponieważ mamy zamiar wydać z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pismo nasze w znacznie powiększonej objętości i nakładzie, przeto upraszamy, aby Szan. firmy, które zechciałyby się inserować w tym świątecznym numerze, zgłaszały swoje ogłoszenia w Administracji naszego pisma (ul. św. Krzyża 7) od godziny 9—12 w południe i od godziny 3—6 wieczór.

Wydawnictwo

„Tygodnika Mieszczańskiego“.

NADEŚLANE.

Zakład dentystyczny

Dra Juliusza Piątkowskiego

Otwarty od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Plac Matejki Nr 5, I. piętro.

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ
::: BIUROWYCH :::

JERRY i Ska



Filia
W KRAKOWIE
przy ulicy
FLORYAŃSKIEJ
I. 28, I. p.
Telefon Nr. 1416.

przy ul. Swoboda I. 2. (Dom własny) Telefon Nr 187

S. G. Żelęński w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki
genach konkurencyjnych wykonuje
biernące światła, latarnie reklamowe szybko i po-
niekłej, oszczędnie, w sposób wyjątkowo barwny i niez-
z mozaik marmurowej, witrażowej lub prawdziwej we-

SZYLDY KUPIECKIE

Wielkoformatowe



ZAKŁAD NOWOCZESNEJ
FOTOGRAFII
„DE PARIS“
KRAKÓW, BASZTOWA 18.

Wyłącznie prawdziwe szlachetne
kamienie w oprawie

Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukienice L. 17.

KRONIKA.

Kraków, 8 grudnia 1912.

Ogólne zgromadzenie rękodzielników krakowskich.

W nadchodzący poniedziałek t. j. w dniu 9. grudnia b. r. odbędzie się w sali Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego (ul. św. Krzyża I. 7.) ogólne zgromadzenie rękodzielników krakowskich. Na porządku dziennym sprawa sprowadzenia do kraju wyrobów i towarów zagranicznych.

Rękodzielnicy, których ta sprawa w wysokim stopniu, powinni się zjawić jaknajliczniej, ażeby w tych ciężkich czasach i utrudnionej niezmiennej sytuacji kredytowej i finansowej, zaprotęstować energicznie przeciwko postępowaniu tych jednostek w naszym mieście, które z pominięciem tułtejszych rękodzielników i przemysłowców nie wahają się oddawać robót w swoich przedsiębiorstwach wrogim nam na odowodo czynnikom.

Komitet zarządzający to zgromadzenie, sądzi że taki zbiorowy protest mieszczaństwa krakowskiego przeciwko pokrzywdzeniu polskiego rękodzielnika i przemysłowca skłoni te jednostki do opamiętania i zwrócenia z błędnej i narodowo szkodliwej drogi.

Początek zgromadzenia o godzinie 7. wieczór.

Wieczór listopadowy w Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim. Ku uczczeniu pamięci powstania listopadowego, urządza Klub rękodzielniczo-mieszczański uroczysty wieczór w niedzielę dnia 8 grudnia b. r. we własnej sali przy ul. św. Krzyża I. 7. W wieczorze wezmą udział wybitne siły artystyczne, a mianowicie z pań: Freegowa, Stanisławowa Bursowa, Rakiszówna, Maryla Kowalska, Łątkówna i Hellerówna, z panów: prof. dr. Tadeusz Grabowski, prof. Bursa, Jan Kuliński, Stanisław Plutyński, Doelli i Ludwik Grudziński.

Wstęp na wieczór wolny. Członkom Klubu przysługują prawo wprowadzania gości. Początek o godzinie 7 wieczór.

Ostrzeżenie. W tym tygodniu pojawiło się w piśmie krajowych i na afiszach miast galicyjskich następujące obwieszczenie:

Niesumienni spekulanci, których w żadnym społeczeństwie nie brak, postanowili wyzyskać położenie obecne dla swoich oszukańczych celów. — Rozszerzając kłamliwe i zmyślane wiadomości, popchnęli szersze a łatwowieczne nieraz warstwy ludności do podejmowania z kas oszczędności złożonej tam gotówki, a korzystając z popłochu, wykupywali nieraz książeczki wkładowe kas oszczędności poniżej ich wartości.

W ostatnich dniach zaczęli spekulanci ci głosić, że w razie wojny pieniądze papierowe nie będą miały wartości, lecz tylko moneta srebrna lub złota i pod wpływem wywołanego tem przestachu, zaczęli wymieniać pieniądze papierowe na znacznie niższe kwoty w monecie brzęczącej. Zbyt wiele biednych ludzi ciężko zapracowany grosz wskutek tego straciło.

Obowiązkiem jest moim ostrzedz ludność, aby nie szła na lep takich, dla oszukańczych celów rozsiewanych pogłosek i nie narażała się na wyzysk ze strony niesumiennych spekulantów.

Władze otrzymały polecenie, ażeby z całą surowością śledziły ludzi, rozsiewających kłamliwe i niepokojące wieści i wyszukujących oszukańczo ludność i ażeby odstawiły ich bezwzględnie sądom do ukarania. Namiestnik, Bobrzyński.

Więc rękodzielników, kupców i przemysłowców w Przemysłu. W dniu 1. grudnia b. r. odbył się w Przemysłu ogólny wiec kupców, rękodzielników i przemysłowców w sprawie ograniczenia kredytu, działalności instytucji finansowych i opłat podatkowych. Uchwalono rezolucje analogiczne do rezolucyj wiecu krakowskiego, zainicjowanego przez Klub rękodzielniczo-mieszczański.

Inicytorom należą się słowa uznania za urządzenie wiecu. Im głośniejsz i częściej podnosić się będą skargi w kraju, rzeczowo umotywowane, o obecnym smutnym stanie handlu i przemysłu, tem rychlej zrozumieją wreszcie czynniki miarodajne, że zło dochodzi do zenitu i jeżeli państwo nie przyjdzie z pomocą, wówczas przedewszystkiem ono samo poniesie straty. Zrujnowani bowiem kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy nie będą w stanie opłacać podatków, a tem samem uszczuplą się i dochody państwa.

Do Rękodzielników i Przemysłowców. Rękodzielnicy i Przemysłowcy, którzy mają niewyrobione ra-

KASA I KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa
WADY I KUCY
za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów na książeczki. (Unikat-Duphkat).

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. I.

Wkładki oszczęd. K 115,000,000.

Kupno — sprzedaż obcych walut i monet.

WKŁADKI

na rachunku bieżącym i książeczkach 4 1/2 %

Podatek obrotowy opłaca Bank z własnych funduszy

Bezpłatne Depozyty dla P. T. Komitentów.

Lombard papierów wartościowych.

RESTAURACJA Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryńska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzienniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

chlunki za dostarczone roboty dla c. k. rządu, powinni je złożyć najpóźniej w poniedziałek (9 grudnia b. r.) do godz. 3-ciej popołudniu na ręce sekretarza Izby handlowej Dra Benisa, który wyjeżdża wraz z prezydium Izby do Wiednia, aby tam przyspieszyć wyrównanie tych pretensyj.

Wieczór listopadowy urządzony w ubiegłą niedzielę przez IX. Koło T. S. L. im. Królowej Jadwigi w pięknie odnowionej sali Stow. Robotniczych przy ul. św. Tomasza, zgromadził bardzo liczną publiczność ze sfer mieszczańskich. Wieczór rozpoczęto wygłoszeniem starannie opracowanego odczytu przez p. Wąglę, poczem na estradę wstąpił młody utalentowany śpiewak p. Stanisław Plutyński, uczeń zaszczytnie znanego w mieście prof. śpiewu p. Stanisława Bursy. Lirycznym doskonale wyszkolonym głosem odśpiewał p. Plutyński arję z śp. Żeleńskiego »Konrad Wallenrod« a następnie przesłuchany »Polones« Komorowskiego, zbierając rzesiste oklaski. Drugą solistką tego ze wszech miar udatnego i miłego wieczoru była piękna nadzieje rokująca śpiewaczka p. Wanda Łątkówna (również uczennica prof. St. Bursy), której przepiękne wykonanie pieśni Niewiadomskiego »W białym dworku« oraz Żeleńskiego »Czarna sukienka« jak niemniej pieśni nad program zjednało burze oklasków. P. Łątkówna, posiada poza pełną wiosnianną wdzięką urodą, materiał głosowy pierwszorzędną, urobiony w doskonałej kulturze, dzięki czemu, głos młodej śpiewaczki ujmując pięknym tonem, świeżością dźwięku i zaletami poważnych zdobyczy technicznych. P. Łątkówna frazuje poprawnie, deklamuje z uczuciem.

Część muzyczną wieczoru zakończono artystycznym odśpiewaniem kwartetów mieszanych, w których wykonaniu wzięli udział pp.: W. Łątkówna, Br. Hellerówna, Doelli oraz prof. Bursa — zbierając rzesiste dowody uznania. Deklamacja spoczywała w ręku pny Niepielskiej, która wygłosiła ją z przejęciem. Wieczór zakończono poprawnym odegraniem utworu dramatycznego A. Urbańskiego »Na poddaszu«, w którym poprawnie oddali swe role pny Buczyńska, Niepielska, Eminowicz i Hoffmann. Ogólne wrażenie wieczoru, po którym odbyło się zebranie towarzyskie, było dodatnie. *Kraj.*

1863—1913. Sekcja literacka Komitetu dla obchodu pięćdziesiątej rocznicy powstania r. 1863/4 odbyła w tych dniach posiedzenie dla obrad nad wynikiem oceny nadesłanych na konkurs utworów dramatycznych. Posiedzenie odbyło się w komplecie, wzmocnionym przez współudział panów i pań, zaproszonych na sędziów.

Nadesłano ogółem na konkurs 55 utworów dramatycznych.

Starano się, ażeby każda sztuka była przez dwu recenzentów odczytana i oceniona. Na podstawie jedynomyślniej uchwały, powziętej na wspólnym posiedzeniu ogółu sędziów uznano, iż żadna z nadesłanych na konkurs sztuk nie jest tak świetną, ażeby wykluczała wszystkie inne od nagrody wspólnej. Wskutek tego uchwalono kwotę 1.500 koron, wyznaczoną do rozporządzenia sekcji literackiej przez ogólny komitet obchodu pięćdziesiątej rocznicy powstania r. 1863 na konkurs dramatyczny, rozdzielić na trzy nagrody: koron 800, 500 i 200. Przy przyznawaniu nagród będą decydowały przede wszystkim i bezwarunkowo względy na literacką wartość, jakoteż zalety sceniczne danego utworu, z szczególną także uwagą na to, o ile pomiędzy nadesłanymi utworami mogłyby się znaleźć sztuki patriotyczne, odpowiednie do grania na scenach włościańskich i amatorskich wogóle. To stanowi bowiem główny cel konkursu. Wynagrodzone sztuki pozostają własnością autora, a dyrekcja teatru lwowskiego oświadczyła, iż gotowa nabyć od autorów prawo przedstawiania trzech utworów, o ile znajdą się pomiędzy nimi sztuki, odpowiednie dla tutejszej sceny.

W sprawozdaniu o wynikach konkursu postanowiono także zwrócić uwagę na takie sztuki — jakich jest kilka pomiędzy nadesłanymi na konkurs, które wprawdzie nie odpowiadają warunkom konkursu, ale byłyby odpowiednie n. p. do grania przez młodzież szkolną dla pensjonatów dla dziewcząt i t. p.

Komitetowi, który ma ostatecznie przygotować wnioski co do premiowania najcelniejszych utworów, przekazano do wspólnego czytania 12 utworów.

Na podstawie sprawozdania tego ściślejszego komitetu sędziów będzie dokonaniem przyznanie nagród.

Wielka manifestacja narodowa w Przemyslu
W ubiegły wtorek odbyła się w Przemyslu wielka manifestacja młodzieży niepodległościowej wszystkich sfer i zawodów. Tłumy, zebrane w liczbie kilku tysięcy na Rynku, zaintonowały chorał, poczem przemawiało kilku wódców, którzy gwałtownie przemawiali przeciw caratowi. Mowy przerywano okrzykami: Precz z caratem!

Na wezwanie naczelnika Sokoła p. Złotnickiego zebrani poprzysięgli uroczystie walczyć za wolność Polski. Po przemowach zebrani odśpiewali »Jeszcze Polska« i »Gdy naród do boju«, poczem się rozeszli.



jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić powinien bez zwłoki nabyć Pathéfon.

Cenniki darmo i opłatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PATHÉFONÓW
Stefan Grudziński
i Tad. Berger
Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

C. i k. Nadworny Dostawca

A. HAWELKA — Kraków
Rynek główny

poleca znany ze swych składników odżywczych znakomity

Porter angielski

oryginalny, firmy BARCLAY PERKINS & Co w Londynie.
(Wysyłki na prowincję w każdej ilości 1/4 i 1/2 butelek).

Wyborną herbatę cejlońską

„Rangalli Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną PALMA, w dwu gatunkach.

Zakład wodoleczniczy i sanatorium

Dr. B. Kupczyka

specjalisty chorób nerwowych

Telef. 1295. Kraków, Szujskiego 11. Telef. 1295.

Stalarnia motorowa

Joachima Steinberga w Krakowie

ulica Starowiślna 85 — ulica Dajwór 14 — Telefon 1378

Wielki skład posadzek dębowych, deszczółkowych i tafiowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, rychło i tanio.

**Każda
oszczędna gospodyni**

kupuje wyłącznie

„KAWĘ“

z pierwszej krajowej

„Hygienicznej Palarni“

firmy

Wojciech Olszowski

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

Licznie skonsygnowana policja usiłowała zebrać nych rozprószyć, odezwały się jednak tak groźne głosy, że musiała ustąpić.

Bankructwa galicyjskie. Celem wspólnego odparcia ogólnikowych zarzutów, skierowanych przeciwko kupiectwu galicyjskiemu na konferencji wiedeńskiej Izby handlowej, zamierza prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zaprosić prezydya wszystkich trzech Izb galicyjskich oraz Centralnego Związku fabrycznego na wspólną konferencję do Krakowa.

Bawiący chwilowo we Wiedniu sekretarz krakowskiej Izby handlowej Dr. Benis porozumieć się ma w tym względzie z reprezentantami tych czynników, biorącymi udział w posiedzeniu Rady kolejowej.

Walne Zgromadzenie T-wa »Esperanto« w Krakowie, odbyte w niedzielę dnia 1. b. m. pod przewodnictwem prof. O. Bujwida, stwierdziło ciągły rozwój idei języka wszechświatowego Esperanto na ziemiach polskich. Liczba członków T-wa wzrosła w ubiegłym roku o przeszło 50 członków; wzrasta także ilość grup prowincjonalnych. Dla tych postanowiono jeszcze przed rokiem we Lwowie na zjeździe esperantystów galicyjskich, zawiązać »Ligę polskich esperantystów« na wzór istniejących zagranicą esperanckich związków narodowych. Wypracowaniem statutu zajmuje się osobny Komitet.

Wybory do nowego wydziału Tow. dały następujący rezultat: prezes: prof. O. Bujwid, wiceprezes: St. Rudnicki, sekretarka: G. Morgensternówna, skarbnik: Wł. Grabowski, bibliotekarz: L. Kronenberg; prócz tego pp.: Dr. Maks. Blasberg, A. Czubyński, J. Mędrkiewicz, F. Stradiot. W skład Komisji rewizyjnej weszli: pp.: F. Candido, M. Piotrowski, K. Zajczkowski.

Po walnym Zgromadzeniu zdał Dr. Rosenstock sprawę z odbytego w Krakowie kongresu esperantystów. Na wniosek prezydium walne zgromadzenie uchwaliło wyrazić podziękowanie tym wszystkim instytucjom, które przyczyniły się moralnie, czy merytorycznie, do uświetnienia kongresu a w szczególności: Prezydium miast Krakowa i Wieliczki, Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, Kongregacji kupieckiej, Dyrekcji Akademii handlowej, Dyrekcji kolei państwowych i Naczelnictwu stacji w Krakowie, Gronu profesorskiemu Tow. muzycznego, Związkowi artystów, Zarządowi salin wielickich, Kraj. Związkowi turystycznemu, Komitetowi obywatelskiemu w Zakopanem, prasie krakowskiej i wreszcie posłowi do Rady państwa Drowi Lisiewiczowi za wydatną pomoc wobec władz wiedeńskich.

Z innych wniosków przekazano Wydziałowi do wniesienia pisma do Rady m. Krakowa w sprawie nadania — śladem innych miast Europy (Tarragona, Sabadeli) — jednej z nowo powstałych ulic nazwy Dra Zamenhafa.

Przywóz drobiu do Krakowa z Królestwa Polsk.

Wśród wielu zarządzeń, które mogłyby przyczynić się do obniżenia cen artykułów spożywczych, postawić należy na pierwszym miejscu ułatwienia w przywozie drobiu żywego z Królestwa. Drób ten znacznie od naszego tańszy, mógłby drogą na Kocmyrzów wprost dochodzić do rzeźni krakowskiej, wyposażonej we wszystkie nowoczesne urządzenia weterynaryjne. Dotąd jednak rząd nie chce zgodzić się na ten dowóz, mimo, iż bardzo znaczne transporty żywych gęsi, nawet przez nasze terytorium, idą na Śląsk pruski, do Berlina i t. d.

Magistrat miasta Krakowa odniósł się do namiestnictwa o zezwolenie na przywóz drobiu. Warunki jednak, od których import ten uczyniono zawisłym, uniemożliwiłyby cały proceder. Władze weterynaryjskie zażądały bowiem zbudowania na Grzegórkach specjalnych magazynów na drób oraz osobnej rzeźni i odrębnych lokali dla hurtownej i częściowej sprzedaży drobiu bitego. Nadto wymaga rząd podwójnej kontroli weterynaryjskiej w stacji granicznej oraz w stacji odbiorczej.

Miasto Kraków, które bardzo znacznym kosztem wyposażało znakomicie targowicę i rzeźnię miejską, powinno z całym naciskiem domagać się odstąpienia od tych uciążliwych warunków. W tym kierunku powzięła też Izba handlowa jedynomyślną uchwałę oraz postanowiła porozumieć się z miastem, celem wdrożenia wspólnej akcji u namiestnictwa.

Teatr »Apollo« (Kraków, Zielona, 17). Od 1—16 grudnia b. r. codziennie wieczorem o godz. 9 fenomenalny i dotąd nigdzie w Krakowie niewidziany program: Niezwykłe The Onras, jedyni akrobaci rzeźni. — Wiktor Wolski, piosenkarz kabaretów liter-artyst. — Obrazy z nocnego życia paryskiego. — Z teatru »Empire« w Londynie Effri-Off Ney. — Osterna Barańska, polska pieśniarka. — Dixi Davis & Jambo, niezrównany duet murzyński.

O godzinie 11 kabaret w małej sali.

Z teatru Nowości. W poniedziałek rozpoczyna się nowy program, w którym weźmie udział kilka znakomitych numerów. Z pomiędzy nich wyróżniają

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowaniem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejską muzeum przemysłowego w Krakowie otworzył

Artystyczny Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, dawniej ul. Mikołajska L. 6. obecnie ul. Bracka L. 13

Wszelkie wyroby w zakresie galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywane jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych

Specjalność firmy: oprawy ozdobne.

się znakomici gimnastycy na zeku Les Arturos, nadto fenomenalny akt balansowania Ritley oraz nadzwyczajna trupa The Four Miradors, która wykona plastyczne pozy z czasów greckich. W kabarecie wystąpi z zupełnie nowym repertuarem p. Czesław Kaden, znakomity humorysta z warszawskiego »Momusa«. Przepiękna operetka »Lolotta« pozostała nadal prolongowana.

Wyścigi konne w Krakowie. W dniu 30-go listopada b. r. odbyły się posiedzenia członków komisji programowych Towarzystwa międzynarodowego oraz Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów w Krakowie. W propozycjach wyścigowych na rok przyszły (1913) przedsięwzięto dość dużo zmian zmierzających nie tylko do podniesienia krajowej hodowli koni, ale także do obudzenia w ogólności większego zainteresowania się wyścigami sfer sportowych. Jako stanowcze terminy uchwalono dni 22, 24, 26, 28 i 29 go czerwca 1913, obejmujące dwie niedziele.

W połowie maja r. n. odbędzie się XI Konkurs hipiczny, połączony z wyścigiem myśliwskim i konkursem »Skoku na wysokość«.

Sprawy zawodowe.

Stypendya i pożyczki.

Ordynat Czarkowski-Golejewski nadał z fundacji ś. p. Maryi Felicji z hr. Golejewskich Czarotowskiej następujące stypendya i bezprocentowe pożyczki:

1. Stypendya krajowe 600 koron a) Surówce Mikołajowi, uczniowi szkoły ślusarskiej w Tarnopolu; b) Żurkowi Józefowi, uczniowi stolarskiemu w Oświęcimiu, Michałowi Biłousowi, stolarzowi z Iłhrowicy i Janowi Dąbrowskiemu, stolarzowi w Zakopanem.

2. Stypendya celem kształcenia się za granicą po 600 kor.: a) Schneiderowi Romanowi, czeladnikowi stolarskiemu w Zakopanem; b) Sukiennikowi Stefanowi, czeladnikowi stolarskiemu w Brzesku; c) Krzyckiemu Janowi, czeladnikowi ślusarskiemu we Lwowie; d) Opalińskiemu Bronisławowi, czeladnikowi ślusarskiemu w Krakowie.

3. Pożyczki bezprocentowe po 3000 koron: a) Jagniewskiemu Janowi, bronzownikowi we Lwowie; b) Laszkiewiczowi Tadeuszowi, szklarzowi w Krakowie; c) Lubertowiczowi Władysławowi, stolarzowi w Nowym Targu.

4. Pożyczkę bezprocentową 2500 koron Chomiciemu Edmundowi, stolarzowi w Kołomyi.

5. Pożyczki bezprocentowe po 2000 koron Zygmuntowi Zajączkowskiemu, ślusarzowi we Lwowie i Kazimierzowi Gąsiorowskiemu, rymarzowi we Lwowie.

Konkurs.

Z fundacji im. dr. Emila Byka zatwierdzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 16. października 1912 r. L. XIII. b. 6482 rozpisuje się niniejszym konkursem na 2 stypendya po 240 kor. rocznie dla uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół przemysłowych, czy to rządowych lub krajowych we Lwowie, w Galicyi lub po za krajem, lub do szkół przemysłowych zawodowych w kraju lub za granicą.

Kandydaci muszą przynależeć do gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie lub Tarnopolu.

Pierwszeństwo przy uzyskaniu stypendyum mają wychowankowie Zakładu sierót izrael. we Lwowie.

Kandydaci ubiegający się o stypendyum winni wykazać:

1. wyznanie mojżeszowe,
2. ubóstwo, względnie niemożność utrzymywania się,
3. przynależność do Gminy wyznania izrael. we Lwowie względnie Tarnopolu,
4. moralne i nienagane zachowanie się,
5. uczęszczanie do szkoły przemysłowej lub zawodowej i dobry postęp w nauce.

Stypendyum zostanie przyznane uczniom z reguły na przeciąg 1 roku pod warunkiem, że tak

pod względem postępów w nauce jakoteż zachowania się odpowiedzą wszelkim wymaganiom aktu fundacyjnego.

Nadane kandydatowi stypendyum może być przedłużone na czas dłuższy, najdłużej na 3 lata.

Podania nieostemplowane zaopatrzone w powyższe dowody wnosić należy do kancelarii Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie, najpóźniej do 15. grudnia 1912 r.

Dział ekonomiczny.

Budowa kanału galicyjskiego.

W sprawie budowy dróg wodnych w naszym kraju pozostaje do przeprowadzenia:

Przy kanale Odra — Wisła: rozdanie budowy na I i II losie przestrzeni kanału Zator — Samborek od Zatora do Kosowy; reambulacja polityczna, wydanie konsensu na budowę, wykupno gruntów i rozdanie robót na przestrzeni od Samborka do Krakowa; wreszcie zatwierdzenie trasy, reambulacja polityczna, wydanie konsensu na budowę i rozdanie robót na przestrzeni kanału od granicy śląskiej w Kaniowie Wielkim do Zatora

Przy kanale Wisła — Dniestr przedewszystkiem opracowanie projektu technicznego i przygotowanie budowy. Nadto zalega jeszcze rozdanie robót przy kanalizacji Wisły poniżej mostu kolei Karola Ludwika, wraz z budową jazu na Wiśle i kanału lateralnego ze służą komorową w Dąbiu.

Wobec tego stanu rzeczy postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wnioski na uchwalenie rezolucji, wzywających rząd:

a) ażeby bezzwłocznie zarządził opracowanie szczegółowego projektu kanału spławnego Wisła — Dniestr z odgałęzieniem od Sądowej Wiszni do Lwowa, w którym to projekcie ma być przewidziana kanalizacja Dniestru od Rozwadowa w dół, zamiast budowy kanału lateralnego;

b) ażeby bezzwłocznie rozdał roboty na I i II losie przestrzeni kanału od Zatora do Kosowy, tudzież przy kanalizacji Wisły poniżej mostu kolei Karola Ludwika, wraz z budową jazu na Wiśle i kanału lateralnego w Dąbiu;

c) ażeby zarządził przeprowadzenie reambulacji politycznej i wykupno gruntów dla przestrzeni kanału od Samborka do Krakowa i od Zatora do granicy śląskiej w Kaniowie Wielkim, a następnie rozpisal rozprawę ofertową na oddanie budowy w tych przestrzeniach;

d) ażeby w noweli do ustawy kanałowej z r. 1901 wprowadził zmianę w tym kierunku, iżby budowa kanału galicyjskiego, w myśl ustępu drugiego § 6. obowiązującej ustawy, w ciągu lat dwudziestu mogła być ukończona.

Z powodu ostatniej rezolucji Wydział krajowy zaznacza, iż wniesiona przez rząd nowela do ustawy kanałowej jest niekorzystną, gdyż odracza budowę kanału Dunaj — Odra na czas nieokreślony, wskutek czego postowie trzech krajów interesowanych: Austrii Dolnej, Morawy i Śląska nie mogą przyjąć tego projektu; następnie nowela przedłuża znacznie okres budowy dróg wodnych. Według zdania ekspertyzy, budowa kanału Dunaj — Odra nie powinna trwać dłużej aniżeli lat 8, zaś kanału galicyjskiego lat 10; według zaś nowego projektu budowa mogłaby być ukończona za ledwie w 50 latach.

Wreszcie zmienia nowela sposób uśczenia 12 i pół proc. datków kraju, unormowany ustawą z roku 1901, któryby obciążał znacznie finanse krajów.

Ogłoszenie sprzedaży. Rząd krajowy dla Bośni i Hercegowiny w Sarajewie ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż większych ilości użytkowego i opałowego drzewa jodłowego, świerkowego i sosnowego oraz użytkowego i opałowego drzewa bukowego. Oferty wnieść należy przed dniem 2 maja 1913 r.

Międzynarodowa wystawa rolnicza odbędzie się w Hadze we wrześniu 1913 r.

Wystawa dla przemysłu papierowego połączona z Wystawą dla przemysłu księgarskiego i introligatorskiego odbędzie się w Berlinie w czasie od 3 do 14 maja 1913 r.

Bliższych informacji zasięgnąć można za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Dziesięciolecie Centralnego Banku czeskich kas oszcz. (Ustredni Banka). W roku 1902 rozpoczęto pierwsze prace przygotowawcze celem założenia Centrali kas oszczędności, tak, że z dniem 1. sierpnia 1903 pomieniony Bank rozpoczął już swą działalność. Jako centrala całego szeregu kas rozwinięta się w szybkim tempie, czego najlepszym dowodem są niżej przytoczone cyfry:

	1903	1908	1911
	w tysiącach koron		
Kapitał i fundusze . . .	2.007	10.552	27.059
wkładki na książeczki . . .	993	19.057	53.437
portfel wekslowy . . .	5.180	70.280	75.721
obligacje bankowe . . .	152	46.106	48.702
czysty zysk	33	672	1.526
dywidenda	3%	5%	5%

Ogółem wynoszą wkładki ca. K 100,000,000, obrót roczny zaś przeszło 7 miliardów koron.

Centralny Bank czeskich kas oszczędności ze względu na rozgałęzienie swych interesów, zakładał cały szereg zakładów filialnych a mianowicie: w Krakowie, Lwowie, Bielsku Białej, Wiedniu, Bernie, Luchaczowicach, Czerniowcach, Tryeście, Piszczanach, Budapeszcie, New Yorku.

Najmłodszym jest oddział w Bielsku-Białej, który rozpoczął swą działalność z dniem 1. listopada b. r.

Rozprawa ofertowa Zarząd salinarny w Wieliczce ogłasza rozprawę ofertową na dostawę materiałów budowlanych, jakoto:

- Grupa I. cegła,
- » Ib. » podwójnie prasowana,
- » IV. cement,
- » V. piasek,
- » VI. wapno niegaszone,
- » VII. gips,
- » VIII. wapno hydrauliczne.

Oferty wnieść należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do 12. grudnia 1912.

Bliższych informacji udziela Izba handlowa w Krakowie.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie sprzeda w drodze publicznej przetargu nagromadzone w magazynie materiałowym w Stanisławowie stare materiały, a mianowicie: starą żelazną blachę, stare niespalone żalazo, stare stalowe obręcze z kół, odpadki metalowe itp.

Oferty wnieść należy przed dniem 15. grudnia 1912 roku.

Ogłoszenie dostawy. C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce ogłasza rozprawę ofertową na dostawę drzewa budowlanego i materiałów tartych, a to: drzewa opałowego, budowlanego okrągłego, budowlanego ciosanego, desek i łąt.

Oferty wnieść należy do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najpóźniej do dnia 9. grudnia 1912 r.

Zarząd c. i k. szpitala garnizonowego Nr. 3. w Przemyslu rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę mięsa, pieczywa, napojów itp. w czasie od 1. stycznia do 31. grudnia 1913 roku.

Oferty wnieść należy przed dniem 11. grudnia 1912 r.

Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Upadłości w Rumunii. W biurze Izby handlowej w Krakowie przeglądają mogą interesowani listę firm rumuńskich, które zgłosiły upadłość, względnie znajdują się w trudnym położeniu finansowym.

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika Mieszczańskiego“.

FILIA G. K. UPRZYWIL.

GALICYJSKIEGO AKCYJNEGO

Banku hipot. w Krakowie

otworzyła przy rogatce warszawskiej

SKŁAD WĘGLA

krajowego i górnośląskiego,

DRZEWA OPAŁOWEGO I WAPNA

Konsumentom miejscowym odsyła się

: węgiel i drzewo do mieszkania. :

Wyłączna detaliczna sprzedaż węgla

: z kopalni „KMITA TENCZYNEK“ :

Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje obligacje. Mcnety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych fundusów.

CZYTELNIA KLUBU

rękodzielniczo-mieszczańskiego

dla użytku Członków klubu i ich rodzin otwarta jest od godziny 9—12 przed połud. i od 2—10 wieczór. W Czytelni znajdują się czasopisma polityczne, ekonomiczne i zawodowe, krajowe i pozakrajowe ogółem 84 różnych wydawnictw. Do korzystania z Czytelni zaprasza

Wydział Klubu.

W 2 DO 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z buchalterii kupieckiej pojed. i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencji handl., składowych w c. k. Akademii handl. w Krakowie.

BIURO BUCHALTERYJNE

„HERMES“

właściciel: J. PILCH I SKA

w Krakowie, Rynek Kleparski L. 16

(róg ulicy św. Filipa)

które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specyalność buchalteria bankowa. Osoby z prowincji przygotowuje w drodze korespondencyjnej własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach w swoim biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawnia bilanse ręcąc za dyskrecję. Dla dogodności P. T. Klientów prowadzi biuro pisania na maszynach. Ceny niskie. Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla pań osobne godziny.

Rękodzielnicy i Przemysłowcy!

wpisujcie się licznie w poczet członków

KASY RĘKODZIELNICZEJ

Jest bowiem naszym obowiązkiem popierać własne instytucje finansowe.

Takie poparcie zapewnia „Kasie rękodzielniczej“ szybki i pomyślny rozwój.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w „Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim“ (ul. św. Krzyża 1. 7.) we środę i sobotę o godz. 8 wieczór.

Oszczędności przyjmuje się na

5%

od dnia złożenia, tudzież udziela się pożyczek wekslowych na

7 1/2%

w lokalu Akc. Banku związkowego Wiślana 4. Nr telefonu 1191.

Zwroty wypłaca się w całości bez wypowiedzenia.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. w. a. P. T. Publiczność, że stworzyłem

: Fabrykę wyrobów masarskich :
pod firmą:

Bracia Przyjemscy

przy ul. Lubomirskich 1. 39.

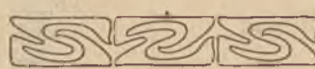
SKŁAD FABRYCZNY I SPRZEDAŻ

:: ulica Wiślana L. 6 ::

Codziennie świeża gorąca kiełbasa w każdej porze funt 96 halerzy
Polecając się łaskawym względom nadmieniam, że oprócz dobrowolnego gatunku moich towarów ceny tychże będą nader przystępne

Kreślę się z głębokim szacunkiem

A Przyjemski.

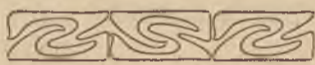


Rękodzielnicy!

Rozszerzajcie

„Tygodnik

Mieszczański“!



Pracownia bandaż Zofii Węgrzynowicz

W KRAKOWIE

wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9



PRIMUSY

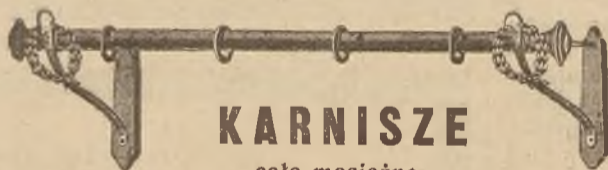
org. szwedzkie

Nr. 30 0

Kor. 8:50 9:50

Nr. 1

Kor. 10:30



KARNISZE

całe mosiężne

długości 170 cm. Kor. 3:60



MASZYNKI DO WŁOSÓW

z dwoma grzebieniami

Nr. 1 2

Kor. 3 80 4 80

MASZYNKI

do golenia

Nr. 1

z 2 ostrzami Kor. 1:10

Nr. 2

z 6 ostrzami Kor. 2:30

Nr. 4

z 6 ostrzami w kasetce

Kor. 4:50



SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH I STALOWYCH
Cenniki ilustr. darmo i oplatnie.

połeca B. GRESCHLER, Kraków, Grodzka 43.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

KRAKOW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.

Wyłączne zastępstwo sprzedaży WĘGLA z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży CEMENTU z fabryki Górka w Sierszy;

*

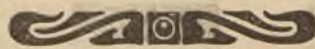
Wyłączne zastępstwo sprzedaży SZAMOTY z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.

*

Zastępstwo sprzedaży pierwszorządnych marek WĘGLA z kopalń górnośląskich.

*

połeca: WĘGIEL doborowej jakości, CEMENT oraz SZAMOTĘ.

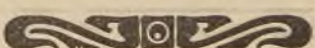


Wszystkich
Prenumeratorów
i
Czytelników
prosimy o popieranie

tych

== FIRM ==

które się w naszym
PISMIE
OGŁASZAJĄ.



Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z o. m. medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór wleńców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp

Szybka rzetelna obsługa.

Geny umiarkowane.

SPECYALNY ZAKŁAD DLA MASAŻU
ręcznego, wibracyjnego, kosmetycznego
i elektryzacji
SŁUCHACZA MEDYCYNY

Stanisława KRUSZYŃSKIEGO
W KRAKOWIE, ULICA KARMELIKA L. 30 I. p.

Godziny ordynacyjne od 3—6 popołudniu
DLA UBOGICH DARMO
od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

Nowak Helena

(Filia Aleksandra Grabowskiego)

Kraków, ul. Mogilska 1. 6.

poleca wędliny z elektromotorowej fabryki Aleks
Grabowskiego codzień świeże. — Nadto pieczywa
i piwo butelkowe.

: Krakowska drożdżarnia :
R. Drillera w Krakowie

wysła codzień, świeże drożdże gwarantowane czyste,
spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi
kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po
nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna sta-
ranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bar-
dzo trwałą i wysoką siłę fermentacyjną (popędową).
Jedna próba przekona. Telefon Nr. 2011/II.

Pierwszorządny

Zakład krawiecki
ANTONIEGO KADŁUCZKI

w Krakowie, ulica Grodzka L. 35.

wykonuje ubrania męskie według najnowszej mody po cenach
umiarkowanych z własnego lub powierzzonego materiału.

Dom komisowy i spedycyjny

oraz

= Zakład przewozu mebli =

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie prze-
syłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi pa-
tentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urzą-
dzenia domowe.

KRAKOWSKA

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatun-
ki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprze-
daż hurtowna i drobiazgowa po cenach fabrycznych.

Jedyna w kraju!

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

— NOWO OTWARTA —

DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły hy-
gieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wy-
robu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy
oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, wagi i wydelikatnienie cery,
z poradą fachową wonne sole do kąpieli i t. d.

Zamówienia z prowincyi załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Zadanie cenika zastawionych przez pierw-
szość powagi etarade kompletnych wy-
praw dla potężnie.

Znakomite esencje na włosy i przeciw ha-
pięty — wody do ust.
Wina, koniaki i lecznicze.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich
ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mie-
szaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

Amerykańskie
urządzenia biurowe
marki „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystęp-
nej ceny absolutnie każdy towar kon-
kurencyjny, dostarcza generalny zastępca
na Galicyę:

„Argus“ Kraków,
Fioryńska 47. Tel. 1408



Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka 1. 34.

NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci.
Załatwia wszelkie formalności.

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone
i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka
miesięczna 20 hal.

Bieliznę damską i męską, Rękawiczki, Krawaty,
Skarpetki, Pończochy, Halki, Bluzki damskie,
oraz kompletne Wyprawy ślubne poleca po nader niskich cenach

Franciszek Martin
Rynek gł. 6 — (Szara kamienica).

Pracownia sukien **„WANDA“**
i kostyumów damskich : Kraków, ul. Karmelicka 14, II. piętro

wykonuje wszelkie zamówie-
nia z własnych i powierz-
zonych materiałów po cenach
przystępnych.
krój angielski i francuski.
(NAUKA KROJU I SZYCIA)